

Walcząc o sprawiedliwość. Debata *Pierwsze Narody Kanady*. Klaudia Czaboryk

Co zrobić zw wstydlivymi rozdziałami historii kraju – zignorować i zapomnieć czy może przeprosić i wyciągnąć wnioski? Kanada po raz kolejny pokazuje, że choć nie jest idealna, to z całych sił stara się być coraz lepsza. A my możemy się od niej dużo nauczyć.

W piątkowe popołudnie w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie odbyła się pełna emocji debata prowadzona przez prof. Monikę Płatek zatytułowana *Pierwsze Narody Kanady*, w której udział wzięli prawnik Steven Cooper, pisarka i dziennikarka Joanna Gierak-Onoszko oraz pisarka Tanya Talaga. Na spotkanie przyszło wiele osób, w tym Ambasador Kanady, Leslie Louise Scanlon, a gromkie brawa na końcu świadczyły o tym, że było warto debatować o tak ważnym temacie.

Lepsza Kanada

Większość z nas z Kanadą po raz pierwszy zetknęła się już w dzieciństwie prawdopodobnie czytając urokliwą powieść Lucy Maud Montgomery *Ania z Zielonego Wzgórza*. I taki sielsko-anielski obraz tego fascynującego kraju mieliśmy (i mamy) w głowie od lat. Dlatego reportaż Gierak-Onoszko *27 śmierci Toby'ego Obeda* wywołał wielkie emocje i zburzył naszą idealną wizję. Okazało się nagle, że zło i cierpienie jest częścią historii tego kraju, ponieważ dokonano tam kulturowego ludobójstwa rdzennych mieszkańców. Jak podkreślali jednak goście w czasie debaty, Kanada jest krajem, który otwarcie mierzy się z bolesną przeszłością, szuka zadośćuczynienia, a co najważniejsze, nie ukrywa prawdy. Gierak-Onoszko stwierdziła, że Kanada może być stawiana dla wszystkich za przykład, ponieważ pokazuje, że można (i trzeba) przejść od „tylko nie mów nikomu” do „powiedzmy wszystkim”. Oczywiście nie jest to proste, potrzeba jeszcze dużo pracy i czasu, bo, jak powiedziała Talaga, ciągle istnieją społeczności rdzennych mieszkańców, które w 2020 roku nie mają dostępu do bieżącej wody. Potrzeba jeszcze większego zaangażowania rządzących, a także zwykłych obywateli, aby dokonać zmian.

Pierwsze Narody

Talaga, autorka *Seven Fallen Feathers*, uświadamia, że Pierwsze Narody były w Kanadzie od zawsze. Mają swoją historię. To nie tak, że przed odkryciem Krzysztofa Kolumba nie było tam ludzi. Co więcej, kolonizatorzy zmienili życie rdzennych ludzi zajmując ziemię, którą uważali za niczyją, a która tak naprawdę należała do Pierwszych Narodów. Jej ojciec, który z pochodzenia był Polakiem, przyjechał do Kanady za lepszym życiem, bo rząd rozdawał ziemię. Co gorsza, powstawały rezerwy dla rdzennych dzieci, które były miejscem kaźni. Ludzie ginęli, żeby zrobić miejsce dla osadników. Szkoły z internatem nie miały edukować, miały wpoić pewien sposób myślenia – miały z rdzennych mieszkańców zrobić przykładowych i, jak mówi Steven Cooper, użytecznych obywateli europejskich kolonii. Ludzie mieli się zasymilować lub zniknąć. Istniały szpitale przeznaczone tylko dla Pierwszych Narodów, do których się wchodziło, ale już raczej się z nich nie wychodziło. Niedawno odkryto, że przeprowadzano na ludziach eksperymenty medyczne. Mało kto wie, jak zauważa prof. Płatek, że kanadyjski Indian Act, czyli ustawa dająca rządowi kanadyjskiemu wyłączne prawo do decydowania o „Indianach i ziemiach zarezerwowanych dla Indian”, była użyta jako wzór do apartheidu w Południowej Afryce.

Rola Europy

Autorka *27 śmierci Toby'ego Obeda* zauważa, że to co wydarzyło się w Kanadzie, ma źródło w europejskiej wyższości. Nasze prawo do podbijania i kolonizowania wyrządziło wiele zła. Dlatego

teraz tak naprawdę obserwujemy jak inni płacą za nasze grzechy, grzechy Europejczyków. Kanada naprawia nasze błędy. Bo to nie jest tak, że zło materializowało się tylko w Kanadzie, chodzi o pewne mechanizmy, które występowały i, niestety, ciągle występują na całym świecie. Reportaż Gierak-Onoszko to wbrew pozorom książka uniwersalna, która, jak powiedziała autorka, ma dawać nadzieję na szanse na pojednanie. Kanada występuje nie tylko jako kraj, który próbuje teraz zadośćuczynić i przeprosić za to, co wydarzyło się na ich ziemi, ale także jako kraj, który ma odwagę przyznać się do tej części historii, o której zapewne wolałby zapomnieć. Gierak-Onoszko przyznaje, że Kanada to kraj paradoksu, ale jeśli komukolwiek uda się zbudować w pełni sprawiedliwe państwo, to będzie to właśnie Kanada.